

Marki w bitwie o przedmoście Warszawy w sierpniu 1920 r.

Wpisany przez Krzysztof Wunk
czwartek, 18 marca 2010 20:45

Również i Marki, oprócz Radzimina, Ossowa i innych miejscowości podwarszawskich, na terenie których toczyły się boje z hordami bolszewickimi prącymi na Warszawę, odegrały znaczną rolę w bitwie warszawskiej. Co prawda w Markach nie toczyły się walki, ale mieściły się tu ośrodki decyzyjne, tu zapadały rozkazy dotyczące rozgrywających się niespełna kilkanaście kilometrów na północ działań wojennych.

Również i Marki, oprócz Radzimina, Ossowa i innych miejscowości podwarszawskich, na terenie których toczyły się boje z hordami bolszewickimi prącymi na Warszawę, odegrały znaczną rolę w bitwie warszawskiej. Co prawda w Markach nie toczyły się walki, ale mieściły się tu ośrodki decyzyjne, tu zapadały rozkazy dotyczące rozgrywających się niespełna kilkanaście kilometrów na północ działań wojennych.

W 1920 r. Marki były osadą fabryczną liczącą ok. 6 tysięcy mieszkańców. Wielu z nich znalazło zatrudnienie w największej wówczas na północnym Mazowszu fabryce przędzalniczej założonej w latach 1883-1885 przez spółkę angielską Briggs & Posselt. Znajdował się tu zbudowany w 1899 r. kościół parafialny pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, którego patronem został św. Izydor. Proboszczem był tu w 1920 r. ks. Dominik Budzejko. Mieściła się tu także Szkoła Podstawowa oraz zabytkowa pochodząca jeszcze z XVIII w. karczma. Marki przecinały tory kolejki wąskotorowej łączącej od 1896 r. Warszawę z Pustelnikiem (tramwaj konny), a od 1899 r. z Radziminem. Mieszkańcy Marek oprócz pracy w fabryce trudnili się rolnictwem i uprawiali różne zawody wśród, których najliczniej reprezentowani byli szewcy. Bogate pokłady gliny sprawiły, że już w końcu XIX w. znajdowało się tu kilka cegielni produkujących materiały budowlane, a przede wszystkim cegłę na potrzeby rozbudowującej się Warszawy. W cegielniach tych znajdowało zatrudnienie setki robotników sezonowych (strycharzy).

W myśl rozkazu Nr 8358/III z dnia 6 sierpnia 1920 r. Naczelnego Wodza wojsk polskich - Józefa Piłsudskiego, Front Północny miał związać siły bolszewickie prące na Zachód („po trupie Polski”) - aż do czasu kontrofensywy polskiej znad Wieprza. Frontem Północnym dowodził gen. Józef Haller. W skład frontu wchodziła 1 armia gen. Franciszka Latinika i 5 armia gen. Władysława Sikorskiego. Zadaniem 1 armii była obrona Warszawy przed zagrażającymi jej armiami bolszewickimi. Przedmoście Warszawy atakowały 3 i 16 armia bolszewicka, a obszar na północ od Przedmościa 4 i 15.

1 armia gen. Latinika miała bronić terenu od Zegrza poprzez Radzimin, Wołomin, Okuniew, Wiązowną i Karczew. Obszar ten obsadzono następującymi oddziałami:

Marki w bitwie o przedmoście Warszawy w sierpniu 1920 r.

Wpisany przez Krzysztof Wunk
czwartek, 18 marca 2010 20:45

- odcinek Dębe - Zegrze - VII Brygada Rezerwowa;
- od Ryni poprzez Radzymin do Wołomina i Leśniakowizny - 11 dywizja piechoty;
- od Leśniakowizny do Okuniewa - 8 dywizja piechoty;
- od Okuniewa do Karczewa 15 dywizja piechoty.

Dowództwo i jego sztaby zostały zlokalizowane w następujących miejscowościach:

- VII Brygada Rezerwowa - Zegrze;
- 11 dywizja piechoty - Marki;
- 8 dywizja piechoty - Ząbki;
- 15 dywizja piechoty - Rembertów.

Wobec rozwoju wydarzeń związanych z bitwą na przedmościu Warszawy - Marki stały się ośrodkiem dowodzenia o podstawowym znaczeniu.

W dniu 03.08.1920 r. rozkazem generałów Tadeusza Rozwadowskiego i Kazimierza Sosnkowskiego 11 dywizja piechoty została wycofana z frontu i przeniesiona w rejon Marek. Dywizja ta była wyczerpana ustawicznymi walkami i marszami oraz wymagała odpoczynku, uzupełnień i reorganizacji. Wcześniej była to 2 dywizja piechoty armii gen. Hallera we Francji. Według specjalnego rozkazu, w Markach, pod dowództwem płk. Eugeniusza Szpręglewskiego znajdowało się 9 baterii lekkich i 2 ciężkie. Miejscem postoju tych baterii były tereny wchodzące w skład zabudowań fabryki Briggsów. W Markach stacjonował odwód 11 dywizji piechoty, który stanowił II Batalion 47 pułku piechoty pod dowództwem por. Kazimierza Reutta.

Dla przygotowań logistycznych szczególnego znaczenia nabierały działania zapewniające transport, łączność i organizację szpitali polowych. Szefem sanitarnym I armii był płk. dr Pilecki. Rozporządzał on min. następującymi jednostkami sanitarnymi: szpitalami polowymi nr 105, 304 i 601 usytuowanymi w Pustelniku (najprawdopodobniej w Zgromadzeniu Sióstr oraz w Strudze (w Zakładzie Opiekuńczym dla chłopców sierot).

Naczelne dowództwo nakazało w dniu 11.08.1920 r. przygotowanie pewnej rezerwy łączności w Modlinie, Zegrzu, Markach Rembertowie i Górze Kalwarii. Przewody elektryczne i telefoniczne znajdowały się na słupach wzdłuż szosy Warszawa Marki - Radzymin - Wyszaków. Natomiast centrala zapewniająca łączność dla całej dywizji mieściła się w Markach w pałacyku braci Briggsów. Z 4 przewodów 2 były zastrzeżone dla dowództwa.

Marki w bitwie o przedmoście Warszawy w sierpniu 1920 r.

Wpisany przez Krzysztof Wunk
czwartek, 18 marca 2010 20:45

Również w Markach miało swoją siedzibę dowództwo 1 dywizji litewsko-białoruskiej na czele, której stał płk Jan Rządkowski.

Kierownictwo transportu urządziło swoje ekspozytury w Wawrze, na stacji Warszawa Praga - Stalowa i przy moście Kierbedzia. Czołówki amunicyjne znajdowały się przy dowództwach artylerii w Zegrzu, Markach i Rembertowie. W dniu 13.08. 1920 r. dowództwo litewsko-białoruskiej dywizji piechoty znajdowało się w Markach. Rozkazem dowództwa XVI armii sowieckiej Marki miały być zdobyte przez XVII dywizję strzelców. Już po południu 13.08.1920 r. do Marek zaczęły napływać niepokojące wiadomości o sytuacji na froncie pod Radzyminem. Uciekinierzy z I linii frontu przynosili i rozsiewali wieści o zbliżających się wojskach bolszewickich i ich okrucieństwach. Dowództwo armii polskiej oczekiwało meldunków z Marek o rozpoczęciu przeciwnatarcia przez 1 litewsko-białorską dywizję piechoty, której wyznaczono kontratak na 14.08.1920 r. o godz. 5 rano.

Generalnie dowództwo naczelne skoncentrowało w Markach dowództwa dywizji:

1. 11 dywizja piechoty - płk. Bolesława Jaźwińskiego.
2. 1 litewsko -białoruskiej dywizja piechoty - płk. Jana Rządkowskiego.
3. 10 dywizji Strzelców Kaniowskich - gen. Lucjana Żeligowskiego.

Koordinację tych oddziałów podporządkowano ostatecznie generałowi Żeligowskiemu, który zgodnie z rozkazem przeniósł w dniu 16.08.1920 r. swój sztab do Marek. To właśnie z Marek wychodziły rozkazy i meldunki o rozwoju sytuacji strategicznych w czasie walk pod Radzyminem. To w Markach wymienione sztaby przygotowywały rozkazy i meldunki dot. obrony i kontrataków na Radzymin, Wólkę Radzyminską, Mokre i Ciemne. Natomiast zadaniem 1 litewsko- białoruskiej dywizji piechoty było odzyskanie I linii obrony. Na tym polegało wiązanie skoncentrowanych sił 27 dyw. strzeleckiej, 2 dyw. strzel. I 17 dyw. strzel. wchodzących w skład XVI i III armii bolszewickich. To właśnie zadaniem tej 17 dyw. strzel. miało być zdobycie Marek.

Również z Marek z pałacyku Briggsa - płk. Kubkin - oficer łącznikowy szefa sztabu generalnego zameldował gen. Tadeuszowi Rozwadowskiemu, a ten listownie Naczelnemu Wodzowi Józefowi Piłsudskiemu, że Radzymin jest już w naszych rękach.

Istotną rolę w bitwie o Przedmoście Warszawy odegrała kolej marecka służąc przede wszystkim jako jeden z podstawowych środków transportowych dowożących żołnierzy oraz zaopatrzenie i prowiant dla walczących na pierwszej linii frontu. Kolejną marecką transportowano też rannych do głównego punktu medycznego, który znajdował się na dworcu Warszawa Wileńska. Na terenie Marek znajdowały się składy materiałów służących do budowy fortyfikacji.

Marki w bitwie o przedmoście Warszawy w sierpniu 1920 r.

Wpisany przez Krzysztof Wunk
czwartek, 18 marca 2010 20:45

W Strudze natomiast w oparciu o poprawione fortyfikacje niemieckie z czasów I wojny św. tzw. linia Bruckenkopf-Warschau, broniące dostępu do Warszawy zostały utworzona II linia obrony stolicy wraz ze zbudowanymi punktami obserwacyjnymi i stanowiskami artyleryjskimi.

Nie wolno nam zapominać o roli Kościoła w tych przełomowych dla Ojczyzny dniach. Wielu księży brało czynny udział w prowadzonych z bolszewikami bojach. Na plebani mareckiej świątyni stacjonowały wojska polskie. W murach tego kościoła wielu mieszkańców Marek w czasie licznych mszy św. doznawało duchowego ukojenia, a liczne modlitwy i suplikacje wznoszone do Boga - o zwycięstwo, o odparcie wroga od bram dopiero od 2 lat niepodległej Polski zostały przez Niego wysłuchane.

Ten CUD NAD WISŁĄ dowodzi, że bez łaski Bożej tak wielkiego zwycięstwa nie dałoby się osiągnąć. Potwierdza też wyraźnie, że na tę łaskę trzeba sobie zasłużyć. Zwycięstwo w walkach o Warszawę zostało okupione ciężkimi stratami. Poległo tysiące żołnierzy polskich, dziesiątki tysięcy było zaginionych i rannych. Na mareckim cmentarzu parafialnym znajduje się zbiorowa mogiła ok. 40 polskich żołnierzy poległych w bitwie o Przedmoście Warszawy. Również niektórzy mieszkańcy Marek jako ochotnicy brali udział w tych walkach.